

Sygn. akt III AUa 555/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2015 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki Jawnej w G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 maja 2014 r. sygn. akt VII U 2099/13

- zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdza, że nie podwyższa się stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązującej płatnika składek (...) Spółkę Jawną w G. w roku składkowym obejmującym okres od 1 kwietnia 2013r. do 31 marca 2014r.
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz (...) Spółki Jawnej w G. kwotę 210 (dwieście dziesięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

III A Ua 555/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 października 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. podwyższył o 50% stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe za okres od kwietnia 2013 r. do marca 2014 r. Powyższe było wynikiem ustalenia, że w latach 2006-2012 płatnik – spółka jawna (...) w G. zgłaszała przeciętnie do ubezpieczenia wypadkowego powyżej 9 pracowników, w związku z czym obowiązana była do składania do organu rentowego corocznych informacji o danych do ustalenia składki na ubezpieczenie wypadkowe (IWA). Za rok 2012 w rubryce dotyczącej liczby pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia płatnik wskazał „0”. W październiku 2013

r. dokonał natomiast korekty informacji IWA za 2012 roku wskazując, iż w warunkach zagrożenia w 2012 roku zatrudnionych było 4 pracowników. Stąd na podstawie art. 34 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stopa procentowa składki ulega podwyższeniu o 50%.

W odwołaniu od powyższej decyzji płatnik – (...) spółka jawna w G. podniósł, że korekta informacji IWA za 2012 rok dokonana została omyłkowo, płatnik zamierzał bowiem dokonać korekty informacji kierowanej do GUS (formularz Z-10), miast tego przez pomyłkę skorygował dokument IWA. Tymczasem w zakładzie płatnika faktycznie nie ma pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Płatnik ograniczył bowiem zagrożenie związane z hałasem poprzez zastosowanie środków ochrony osobistej – nauszników ochronnych. W związku z powyższym brak jest podstaw do zastosowania wobec płatnika sankcji z art. 34.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz zasądził od (...) spółki jawnej w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) spółka jawna w G. zajmuje się produkcją opakowań z tektury falistej. Jako zatrudniająca ponad 9 pracowników obowiązana jest co roku składać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informację IWA. Za rok 2012 taka informacja złożona została w dniu 11 stycznia 2013 r. W rubryce IV w pozycji 04 – liczba zatrudnionych w warunkach zagrożenia płatnik wskazał „0”. Płatnik obowiązany był także do wypełniania formularza Z-10 – dokumentu adresowanego do Głównego Urzędu Statystycznego, a dotyczącego sprawozdania o warunkach pracy. W sprawozdaniu tym stwierdził (wg stanu na 31 grudnia 2012 r.), iż zagrożenie hałasem ograniczono w stosunku do 4 pracowników (dział 1, wiersz 08, kolumna 1 i 4), natomiast liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia (tu – hałasem) wg stanu na 31 grudnia wynosi 4 (dział 1, wiersz 08, kolumna 5). Podobnie stwierdził w dziale 2 formularza („pracownicy zatrudnieni w warunkach zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy wskazując, iż w takich warunkach wg stanu na 31 grudnia zatrudnionych było 4 mężczyzn (dział 2, wiersz 1, kolumna 1 i 3).

W maju 2013 r. u płatnika S. s.j. w G. dokonana została „ocena wartości hałasu ze względu na ochronę słuchu (...) na stanowisku operatora linii produkcyjnej chińskiej.” W raporcie z badania stwierdzono, iż na jednej zmianie przez 8 godzin narażonych jest dwóch pracowników, zaś poziom ekspozycji na hałas odniesiony do 8-godzinnego dnia pracy wynosi 85,5 dB i przekroczony jest o 05 dB.

W sierpniu oraz we wrześniu 2013 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w spółce kontrolę, między innymi, pod kątem oceny czynników szkodliwych, niebezpiecznych czy uciążliwych, pod kątem stanowisk pracy, a także pod kątem informowania o ewentualnych zagrożeniach.

W trakcie kontroli inspektor PIP stwierdził, że tzw. chińską linię produkcyjną z maszyną KL, generującą hałas 85,5 dB (dopuszczalna norma przekroczona o 0,5 dB) obsługuje w sumie 6 pracowników (po trzech na jednej zmianie). Płatnik przedłożył do kontroli rejestry czynników szkodliwych. Rejestr ten został w trakcie kontroli uzupełniony o faktyczną liczbę osób pracujących w warunkach przekroczenia wartości dopuszczalnych (6 osób). Dotychczas bowiem w rejestrach wskazywani byli jedynie pracownicy wykonujący prace od strony podawania tektury na maszynie KL. Dodatkowo kontrolująca płatnika stwierdziła, że w dokumencie IWA za 2012 rok płatnik nie podał prawidłowej liczby osób pracujących w warunkach zagrożenia – przekroczenia dopuszczalnych norm hałasu. W takich warunkach zatrudnionych jest bowiem 6 pracowników (na jednej zmianie operator i dwóch pomocników).

Do ustaleń zawartych w protokole kontroli właściciel P. S. nie wniósł zastrzeżeń.

Pismem z dnia 9 września 2013 r. inspektor PIP powiadomiła Zakład Ubezpieczeń Społecznych o stwierdzeniu podania przez S. s.j. w G. nieprawidłowych danych w dokumencie IWA za 2012 rok, a dotyczących liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Płatnik wskazał bowiem „0”, podczas gdy winien był ilość tę określić jako „4”.

Wynikiem powyższego w dniu 2 października 2013 r. ZUS skierował do S. s.j. w G. wezwanie do dokonania korekty informacji IWA dotyczącej 2012 roku. Korekty takiej płatnik dokonał w dniu 7 października 2013 r. wskazując, że w 2012 roku w warunkach zagrożenia zatrudnił 4 pracowników.

Po przeprowadzonym przez ZUS z urzędu postępowaniu wyjaśniającym dotyczącym ustalenia wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe organ rentowy wydał będącą przedmiotem sprawy decyzję, dotyczącą zastosowania wobec S. s.j. w G. sankcji z art. 34 ustawy o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, polegającej na podwyższeniu w okresie od kwietnia 2013 r. do marca 2014 r. stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe o 50%.

U płatnika pracownicy zatrudnieni na hali produkcyjnej wyposażeni są w środki ochrony osobistej – nauszniki. Na hali, gdzie występują miejsca nadmiernego hałasu, umieszczone są znaki informujące o obowiązku stosowania ochronników słuchu. Inspektor BHP płatnika – S. P. (1) w maju 2013 r. opracował program naprawczy obligujący, między innymi, osoby z nadzoru do egzekwowania wobec pracowników obowiązku pracy w nausznikach ochronnych. Ponadto wytłumione zostało jedno ze źródeł generujących hałas, pracownicy obsługujący na jednej zmianie tzw. chińską linię produkcyjną mieli się zaś zamieniać co dwie godziny miejscami.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz przepisów prawa powołanych poniżej Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, iż płatnik zobowiązany jest do przedkładania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w określonym terminie określonych danych wymaganych przepisami ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (powoływana dalej jako: ustawa wypadkowa). Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy w świetle powyższych przepisów uzasadnionym było ustalenie przez Zakład ubezpieczeń Społecznych w drodze decyzji na podstawie przepisu art. 34 powołanej ustawy stopy procentowej składki na cały rok składkowy (kwiecień 2013 r. – marzec 2014 r.) w wysokości 150%, tj. na poziomie 2,40%.

W ocenie tego Sądu – tak. Sąd meriti wskazał, że treść art. 34 ustawy nie budzi wątpliwości. Stosownie do ustępu 1 tego przepisu, „Jeżeli płatnik składek nie przekaże danych lub przekaże nieprawdziwe dane, o których mowa w art. 31, co spowoduje zniżenie stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, Zakład ustala, w drodze decyzji, stopę procentową składki na cały rok składkowy w wysokości 150% stopy procentowej ustalonej na podstawie prawidłowych danych. Płatnik składek zobowiązany jest opłacić zaległe składki wraz z odsetkami za zwłokę”. Jedną zaś z informacji, o których mowa w art. 31 ustawy jest informacja o liczbie osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że płatnik S. s.j. w G. wywodził, iż korekta informacji IWA dokonana w październiku 2013 r. po kontroli inspektora PIP była wynikiem błędu księgowej, a przyczyną tego błędu było wadliwe wypełnienie również innego dokumentu, formularza Z-10 adresowanego do GUS. Z kolei, w odwołaniu płatnik wskazywał, że zamierzał skorygować właśnie ów formularz GUS, a nie dokument IWA. Następnie wywodził, że zgodnie z zawartą w poradniku GUS informacją dotyczącą sposobu wypełniania formularza Z-10 nie powinno się wskazywać w nim osób, wobec których, dzięki środkom ochrony osobistej, wyeliminowano czynnik zagrożenia. Odwołujący się wskazywał, że dane zawarte w obu formularzach (IWA i Z-10) co do liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia muszą być tożsame. Wreszcie płatnik powoływał się na błędy swoich pracowników (księgowej, pracownika bhp) przy wypełnianiu dokumentów oraz ich korekt spowodowane błędnym odczytywaniem instrukcji w sytuacji, gdy u płatnika poprzez zastosowanie nauszników ochronnych wyeliminowano czynnik szkodliwy – zagrożenie hałasem.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób zaakceptować tak przyjętej linii obrony. Sąd ten wskazał, że przede wszystkim należy rozróżnić cele, dla jakich różnym instytucjom przedstawiane są określone dane. Głównemu Urzędowi Statystycznemu – dla celów statystycznych. Przy czym Sąd nie dokonywał, analizy potencjalnych skutków podania przez pracodawcę Głównemu Urzędowi Statystycznemu danych nie odpowiadających rzeczywistości, i to bez różnicy, celowo, czy nie, skoro, jak się wydaje, dane te, przedstawione w liczbach, służyć mają badaniu określonych zjawisk masowych. Natomiast sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że bez wątpienia inny jest cel, dla którego płatnik obowiązany jest przedstawiać określone informacje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Sąd uznał za zbędne przytaczanie i szerokie omawianie funkcji, jakie ciążyą na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i uznał, że na gruncie niniejszej sprawy wystarczającym będzie wskazanie, iż stosownie do treści art. 28 ust. 2 ustawy wypadkowej „Stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika składek zgłaszającego do ubezpieczenia wypadkowego co najmniej 10 ubezpieczonych ustala Zakład jako iloczyn stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe określonej dla grupy działalności, do której należy płatnik składek, i wskaźnika korygującego ustalonego dla płatnika składek, z zastrzeżeniem art. 33. Idąc dalej, stosownie do art. 30 ustawy „Stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe dla grupy działalności ustala się w zależności od kategorii ryzyka ustalonej dla tej grupy.

2. Kategorię ryzyka dla grupy działalności ustala się w zależności od ryzyka określonego wskaźnikami częstości:

- 1) poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem;
- 2) poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich;
- 3) stwierdzonych chorób zawodowych;
- 4) zatrudnionych w warunkach zagrożenia.

Przy czym, stosownie zgodnie z art. 30 ust. 4, kategorię ryzyka dla grupy działalności ustala się w oparciu o dane Głównego Urzędu Statystycznego za trzy ostatnie lata kalendarzowe, dostępne w dniu 31 stycznia danego roku.

Kolejnym celem, dla którego płatnik obowiązany jest podać Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych rzeczywistą ilość osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia jest konieczność ustalenia wysokości tzw. „wskaźnika korygującego (por. przepis art. 31 omawianej ustawy). Stosownie do ust. 3 art. 31 „Kategorię ryzyka dla płatnika składek ustala się w zależności od ryzyka określonego wskaźnikami częstości:

- 1) poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem;
- 2) poszkodowanych w wypadkach przy pracy śmiertelnych i ciężkich;
- 3) zatrudnionych w warunkach zagrożenia”.

I takie między innymi dane płatnik do 31 stycznia następnego roku ma obowiązek przedstawić Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w informacji IWA (ust. 6).

A zatem, Sąd Okręgowy podkreślił, że to właśnie na Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych ciąży obowiązek ustalenia wysokości stopy procentowej składki, przy czym jej wysokość, co wprost wynika z zacytowanych powyżej przepisów, uzależniona jest między innymi od faktycznej liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Stąd powoływanie się przez płatnika na informacje przeznaczone dla GUS jest bezprzedmiotowe. Podobnie bezprzedmiotowe jest powoływanie się na nową rzekomo instrukcję wypełniania tego formularza, wydrukowaną z Internetu i złożoną na rozprawie przez świadka S. P. (1). Nawiasem mówiąc, nie sposób nawet dociec, kto jest jej autorem czy jakiego okresu dotyczy. Zdaniem Sądu płatnik rzeczywiście podał Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych dane nie polegające na prawdzie. Przy czym, w toku postępowania zaprzeczał sam sobie twierdząc, dla poparcia własnej linii obrony, że dokumenty IWA oraz Z-10 muszą być co do danych dotyczących ilości osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia ze sobą zgodne i w formularzu Z-10, przygotowywanym dla GUS w styczniu 2013 r. (czyli w tym samym czasie, co IWA) wskazał „0” jako liczbę osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia. Stąd taka cyfra winna znajdował się również

w dokumencie IWA. Tymczasem proste porównanie obu dokumentów wskazuje, że w momencie składania obu tych formularzy akurat te dane zgodne nie były. Oba formularze złożone zostały w styczniu 2013 r. I o ile w dokumencie Z-10 płatnik wskazał na 4 osoby zatrudnione w warunkach, o tyle ten skierowany do ZUS jako ilość osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia wskazywał „0”. Przy czym, sądu meriti nie przekonało wyjaśnienie złożone na rozprawie przez świadka S. P., iż był to wyłącznie wynik pomyłki. Tym bardziej, że sąd ten miał na uwadze, iż w maju 2013 r., czyli prawie pół roku po złożeniu obu dokumentów świadek P. (behapowiec) wdroył, jak sam przyznał, tzw. program naprawczy mający na celu redukcję występujących zagrożeń hałasem. W tym celu uczulił pracowników nadzoru, by nie tolerowali pracy bez nauszników, następnie zalecił zmienianie się przez pracowników co dwie godziny przy maszynie generującej hałas ponad dopuszczalną normę (tzw. chińskiej linii produkcyjnej), wreszcie – spowodował wygłuszenie jednego ze źródeł hałasu. Zdaniem Sądu Okręgowego już te działania wprost świadczą o tym, że pracodawca – płatnik miał świadomość, iż przynajmniej kilku pracowników pracuje w warunkach ponadnormatywnego hałasu, a obowiązek pracy w nausznikach nie zawsze jest przestrzegany. W przeciwnym bowiem razie wdrażanie programu „naprawczego”, a więc mającego za zadanie przywrócić stan prawidłowy, pozbawione byłoby większego sensu.

Sąd w świetle takich argumentów sądowi meriti trudno było przyjąć, że wskazanie w IWA wartości „0” było jedynie wynikiem błędu.

W ocenie tego sądu, nie miał też znaczenia fakt wyposażenia pracowników w środki ochrony osobistej. Pojęcie „zatrudnienia w warunkach zagrożenia” należy rozumieć szeroko. Chodzi bowiem o potencjalne i obiektywne zagrożenia czynnikami związanymi ze środowiskiem pracy, z jakimi styka się, lub może się zetknąć pracownik podczas wykonywania obowiązków zawodowych. Rzecz oczywista, obowiązkiem pracodawców płynącym z obowiązujących przepisów prawa (między innymi Kodeksu pracy – art. 207 i nast. k.p. czy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy) jest zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Stosownie do norm powołanego rozporządzenia (między innymi § 78 i 79), na stanowiskach pracy, na których mimo zastosowania możliwych rozwiązań technicznych i organizacyjnych poziom hałasu przekracza dopuszczalne normy, pracodawca ma między innymi obowiązek zaopatrzenia pracowników w indywidualne ochrony słuchu, dobrane do wielkości charakteryzujących hałas i do cech indywidualnych pracowników oraz ich stosowanie.

Zatem Sąd Okręgowy podkreślił, że zastosowanie się przez pracodawcę do powyższych nakazów nie oznacza jednak, iż automatycznie w środowisku zakładu pracy poziom hałasu obiektywnie nie przekracza już dopuszczalnych norm. Normy te są bowiem nadal przekroczone stwarzając obiektywnie większe ryzyko wypadku czy wystąpienia choroby zawodowej, czyli zdarzeń rodzących po stronie ZUS obowiązek wypłaty określonych w ustawie świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. I to właśnie ryzyko podlega ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, skutkiem czego na pracodawcy ciąży obowiązek opłaty składki. Składki, której wysokość uzależniona jest między innymi od potencjalnie występujących ryzyk.

Konkludując Sąd Okręgowy wskazał, że zastosowanie przez organ rentowy wobec płatnika sankcji zapłaty składki w wysokości półtorakrotnej stopy procentowej w oparciu o przepis art. 34 ustawy tzw. „wypadkowej” w realiach niniejszej sprawy było w pełni uzasadnione. Zasadnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych ocenił, że w dokumencie IWA za 2012 rok płatnik podał dane niezgodne z rzeczywistością. Jednocześnie sąd zwrócił uwagę, że podobnej oceny dokonał również inspektor Państwowej Inspekcji Pracy, kontrolujący płatnika w sierpniu i wrześniu 2013 r. Niepodobna wszak przyjąć, że inspektor ten, wiedząc przecież o stosowanych w zakładzie środkach ochrony osobistej, błędnie ocenił, że mimo stosowanych nauszników kilka osób pracuje jednak w warunkach zagrożenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w konsekwencji nie podzielił stanowiska odwołującego się płatnika i odwołanie jako bezzasadne oddalił na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

O kosztach Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się płatnik (...) spółka jawna w G., która w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

1) niezgodność ustaleń faktycznych z materiałem, dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, polegająca na tym, że sąd pierwszej instancji ustalił, iż rzekomo organ przed wydaniem zaskarżonej decyzji przeprowadził z urzędu postępowanie wyjaśniające, w sytuacji gdy z materiału dowodowego nie wynika, żeby organ podjął jakiegokolwiek czynności wyjaśniające, wręcz przeciwnie organ automatycznie, po otrzymaniu pisma z Inspekcji Pracy, wydał zaskarżoną decyzję, jak również niezgodność polegająca na tym, iż sąd stwierdził, iż nauszники obniżające poziom hałasu nie były zawsze stosowane w zakładzie pracy płatnika składek, w sytuacji gdy z zeznań świadka, jak również z protokołu kontroli inspekcji pracy, wynika, że pracownicy na hali produkcyjnej pracują w nausznikach, co więcej, nawet ci pracownicy, którzy nie mają takiego obowiązku, na własną prośbę, również otrzymują i pracują w nausznikach ochronnych;

2) pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, a mianowicie tego, że inspekcja pracy przeprowadzała kontrole w drugiej połowie 2013 r. i mogła, co najwyżej stwierdzić pracę w warunkach zagrożenia w zakładzie pracy płatnika w 2013 r., nie dysponowała zaś informacjami za 2012 r., a tego roku dotyczyły dane przekazane w formularzu IWA za 2012 r.;

3) naruszenie prawa materialnego w postaci przepisu art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej, poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji, gdy nie było ku temu podstaw, gdyż płatnik składek przekazał dane za 2012 r. w formularzu IWA i dane te były zgodne z prawdą, albowiem na skutek zastosowania środków indywidualnej ochrony słuchu w postaci nauszników, poziom hałasu został obniżony o 27 db, a zatem wyeliminowane zostało ryzyko zawodowe związane z narażeniem na hałas, w konsekwencji czego pracownicy nie byli zatrudnieni w warunkach zagrożenia;

4) naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 232 i 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że z faktu sporządzenia przez inspektora bhp w 2013 r. programu naprawczego wynika, iż płatnik składek miał świadomość tego, że jego pracownicy pracują w warunkach ponadnormatywnego hałasu, a obowiązek pracy w nausznikach nie jest zawsze przestrzegany, skoro wprowadzony został taki program, w sytuacji gdy, jak wynika z zeznań świadka S. P. (1), program ten wprowadzony został, gdyż obowiązek jego wprowadzenia wynika z przepisów prawa, a ponadto wprowadzony został dla celów porządkowych, jak również w celu potwierdzenia obowiązków stosowania przez pracowników nauszników ochronnych. Wprowadzenie programu nie oznaczało bynajmniej, iż środki ochrony indywidualnej nie są stosowane w zakładzie pracy płatnika składek.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę przedmiotowego wyroku w całości i ustalenie, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca płatnika składek w okresie od 1 kwietnia 2013 r. do 31 marca 2014 r. wynosi 1,40%,

ewentualnie

- uchylenie przedmiotowego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że sąd pierwszej instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych w sprawie, bowiem organ nie przeprowadził z urzędu postępowania wyjaśniającego w niniejszej sprawie, lecz automatycznie wydał zaskarżoną decyzję, po otrzymaniu pisma z Inspekcji Pracy. Przy czym, apelujący podkreślił, że inspektor pracy nie przeprowadził swoich badań, lecz opierał się na wyniku badań poziomu hałasu przeprowadzonych

na zlecenie płatnika składek w zakładzie pracy w maju 2013 r. Nadto płatnik zwrócił uwagę, że kontrola inspekcji pracy odbyła się w drugiej połowie 2013 r., zaś formularz IWA, w którym miały być, zdaniem inspekcji pracy podane nieprawdziwe dane dotyczące zatrudnienia w warunkach zagrożenia, dotyczył danych za 2012 r. Inspektor pracy nie dysponował zatem danymi, które pozwalałyby mu stwierdzić, ponad wszelką wątpliwość, że w 2012 r. w zakładzie pracy płatnika składek pracownicy pracowali w warunkach zagrożenia. Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności, konieczne było, przed wydaniem zaskarżonej decyzji, przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego przez organ, celem ustalenia, czy w 2012 r. pracownicy płatnika składek pracowali faktycznie w warunkach zagrożenia.

Skarżący podkreślił, że świadek S. P. (1) - inspektor bhp, zeznał, iż w formularzu IWA i w formularzu Z-10 składanych do Urzędu Statystycznego, ostatecznie, po dokonanych korektach, wskazane zostały identyczne dane, tj. że w 2012 r. liczba zatrudnionych pracowników w warunkach zagrożenia wynosiła „0”.

W dalszej kolejności apelujący wskazał, że świadek S. P. (1) zeznał, iż od początku jego zatrudnienia u płatnika składek, tj. od 2005 r., pracownicy na hali produkcyjnej pracowali w nausznikach, nawet ci, którzy pracowali w miejscu, w którym poziom hałasu był poniżej normy. Nie było zaś tak, jak ustalił sąd, że zdarzała się praca bez nauszników. Sąd wysnuł taki nieuprawniony wniosek, na podstawie tego, że świadek przygotował program naprawczy w 2013 r. Co więcej świadek S. P. (1) stwierdził, że pracownicy, którzy nie mają obowiązku pracy w nausznikach, gdyż w ich miejscu pracy hałas nie przekracza dopuszczalnych norm, na własną prośbę, pracują w nausznikach. Powyższą okoliczność Sąd całkowicie pominął.

Następnie skarżący zarzucił, że nie można zgodzić się ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, jakoby zastosowanie nauszników ochronnych nie eliminowało ryzyka zawodowego wynikającego z narażenia na hałas. Z przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 5 sierpnia 2005 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach związanych z narażeniem na hałas i drgania mechaniczne, tj. z § 2 pkt 1 i pkt 9 wynika, iż narażenie indywidualne to rzeczywisty poziom narażenia pracownika na hałas lub na drgania mechaniczne, po uwzględnieniu tłumienia uzyskanego w wyniku stosowania środków ochrony indywidualnej. Z kolei, wartości progów działania to wartości wielkości charakteryzujących hałas i drgania mechaniczne w środowisku pracy bez uwzględnienia skutków stosowania środków indywidualnej ochrony. Zatem, zdaniem apelującego z przywołanego rozporządzenia wynika, że pracodawca eliminuje ryzyko zawodowe związane z narażeniem na hałas za pośrednictwem środków ochrony zbiorowej lub środków ochrony indywidualnej słuchu (§ 6 ust. 1 i ust. 2). Z powyższych przepisów a contrario wynika, iż zastosowanie środków ochrony indywidualnej słuchu, powoduje wyeliminowanie ryzyka zawodowego związane z narażeniem na hałas. Jednocześnie płatnik podkreślił, że nauszniki stosowane w zakładzie pracy obniżają poziom hałasu aż o 27 db, tj. do poziomu 58,50 db, a zatem znacznie poniżej normy 85db. Nadto zgodnie z przepisem § 78 ust. 1 powołanego rozporządzenia, pracodawca zobowiązany jest zapewnić pracownikom ochronę związaną z hałasem poprzez zastosowanie rozwiązań obniżających poziom hałasu w procesach pracy.

Wobec powyższego, w ocenie skarżącego stwierdzić należy, że zastosowanie rozwiązań, które obniżają poziom hałasu, znacznie poniżej normy, niewątpliwie powoduje wyeliminowanie ryzyka zawodowego związanego z narażeniem na hałas. Wyeliminowanie zaś ryzyka zawodowego związanego z narażeniem na hałas powoduje, że pracownik nie pracuje w warunkach zagrożenia, gdyż to zagrożenie zostało wyeliminowane. W związku z powyższym dane wskazane przez płatnika w formularzu IWA za 2012 r., z których wynika, iż w warunkach zagrożenia płatnik składek nie zatrudniał w ogóle pracowników, są zgodne z prawdą. Płatnik składek w dobrej wierze przekazał te informacje, gdyż był i jest nadal przekonany o słuszności swojego stanowiska co do tego, iż indywidualne środki ochrony słuchu eliminują ryzyko zawodowe związane z narażeniem na hałas.

W związku z powyższym, w przedmiotowej sprawie nie było żadnych podstaw do zastosowania przepisu art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej. Według apelującego stanowisko takie znajduje potwierdzenie w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 października 2013 r., III AUa 268/2013, Lex Polonica 8240164; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 grudnia 2012 r., III AUa 576/2012, LexPolonica nr 5179390; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 431/2012, LexPolonica 8071409).

Ponadto skarżący podniósł, że jeśli organ stoi na stanowisku, iż dane wskazane w formularzu IWA za 2012 r. nie były zgodne z prawdą, to biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, stwierdzić należy, iż płatnik nie ponosi za to odpowiedzialności i w związku z tym nie powinien mieć do niego zastosowanie przepis art. 34 ust. 1 powołanej ustawy (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2012 r., I UK 207/2011, LexPolonica nr 3905207).

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Organ podtrzymał w całości swoje dotychczasowe stanowisko i podzielił argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja płatnika okazała uzasadniona.

Spór między stronami sprowadza się do ustalenia czy zastosowanie środków ochrony indywidualnej przez pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia nadal stanowi podstawę do wykazywania w dokumencie (...) tych osób jako zatrudnionych w warunkach zagrożenia, czy też zwalnia pracodawcę od ich wykazywania.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że w poradniku opublikowanym przez ZUS „Zasady składania i wypełniania informacji o danych do ustalenia składki na ubezpieczenie wypadkowe (...) dla B. IV "Zestawienie danych do ustalenia kategorii ryzyka dla płatnika składki", w polu 04 wskazano, że:

- należy wpisać liczbę zatrudnionych w warunkach, w których występują przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i nateżeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy, według stanu na dzień 31 grudnia roku, za który składana jest informacja (...).

Ustalając liczbę osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia bierze się pod uwagę wyłącznie pracowników, tj. osoby pozostające w stosunku pracy w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy. Danego pracownika uwzględnia się w tej liczbie tylko jeden raz. Przy ustalaniu liczby zatrudnionych stosuje się zasady obowiązujące przy wypełnianiu działu (...) (wiersz 1, rubryka 1) sprawozdania o warunkach pracy (Z-10).

Przy czym, dalej ZUS informuje, że wzór i sposób wypełniania sprawozdania Z-10 określają przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 31 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 591)

Natomiast w „Objaśnieniach do formularza Z-10” Głównego Urzędu Statystycznego, między innymi, czytamy:

W rubrykach 1, 2 i 3, „Liczba pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia, w stosunku do których zagrożenia zlikwidowano lub ograniczono” należy wykazać

1) w rubryce 1 „Razem” – osoby, które przed poprawą warunków pracy zatrudnione były w warunkach przekroczenia obowiązujących norm i w stosunku do których:

- zlikwidowano lub ograniczono zagrożenia do poziomu zgodnego z normą,
- osiągnięto poprawę, jednak nie doprowadzono warunków pracy do poziomu zgodnego z normą;

2) w rubryce 2 „Zlikwidowano lub ograniczono do poziomu zgodnego z normą” osoby, które przed poprawą warunków pracy zatrudnione były na zagrożonych stanowiskach, tzn. pracowały w warunkach, w których były przekroczone (...) lub N, w roku zaś sprawozdawczym zlikwidowano zagrożenia poprzez doprowadzenie warunków pracy do poziomu zgodnego z normami bądź nawet poniżej norm oraz osoby, które pracowały w warunkach przekroczenia (...) lub (...), jednak zagrożenie ograniczono do poziomu zgodnego z normą poprzez np. zastosowanie środków ochrony indywidualnej (okularów ochronnych, półmasek filtrujących, zabezpieczeń przeciwhałasowych itp.)...



Mając na uwadze powyższe oraz z uwagi na zrzuty apelacji sąd odwoławczy uznał za konieczne uzupełnienie stanu faktycznego sprawy ustalonego przez Sąd Okręgowy i dodatkowo ustalił:

W spółce (...) od 9 marca 2001 r. była ustalona tabela norm w sprawie przydziału odzieży i obuwia oraz ochron osobistych obowiązująca od tego dnia, a następnie tabela norm z dnia 24 kwietnia 2007 r. w sprawie przydziału odzieży obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej obowiązująca od dnia 15 maja 2007 r.

dowód: tabela norm z dnia 9 marca 2001 r. z załącznikiem k. 133-134,

tabela norm z dnia 24 kwietnia 2007 r. k. 135-136,

protokół PIP str. 7 k. 18,

Przy maszynie KL produkcji chińskiej, która w 2012 r. wytwarzała ponadnormatywny hałas 85,5 dB (dopuszczalna norma 85 dB) pracowali: R. A., P. M., S. C., S. W., G. P., P. R. i S. K., którzy przed przystąpieniem do pracy złożyli oświadczenia o zobowiązaniu się do bezwzględnego stosowania środków ochrony indywidualnej podczas wykonywania pracy na stanowiskach, na których są przekroczone normy stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia. Wskazani pracownicy byli i są wyposażeni przez pracodawcę w odzież i obuwie robocze oraz środków ochrony indywidualnej – ochronki słuchu.

dowód: lista pracowników zatrudnionych przy maszynie KL k. 137,

oświadczenie k. 138, 140, 143, 145, 148, 151 i 154,

karta odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej

k. 139, 141-142, 144, 146-147, 149-150, 152-153 i 155-156,

protokół kontroli PIP str. 8 k. 19,

zeznanie świadka S. P. (1) oraz ich uzupełnienie k. 69-17

i – e-protokół z dnia 21 kwietnia 2015 r.

Stosowanie przez pracowników nauszników, w które zostali wyposażeni przez pracodawcę obniża poziom hałasu o 27 dB, czyli pracownicy pracują w hałasie poniżej dopuszczalnej normy.

dowód: informacja o nausznikach k. 11;

zeznanie świadka S. P. (1) oraz ich uzupełnienie k. 69-

17 i – e-protokół z dnia 21 kwietnia 2015 r.

W spółce nie odnotowano dotychczas wystąpienia choroby zawodowej – uszkodzenia słuchu.

dowód: uzupełniające zeznania świadka S. P. (1) – e-protokół

z 21 kwietnia 2015 r.

W spółce (...) pracownicy zatrudnieni przy maszynie KL produkcji chińskiej byli wyposażeni w środki ochrony indywidualnej – słuchawki ochronne, które redukowały hałas poniżej dopuszczalnej normy. Jednocześnie pracownicy w czasie dnia pracy zamieniali się stanowiskiem pracy przy tej maszynie, przechodząc ze stanowiska, w którym natężenie hałasu przekraczało normę (stanowisko podawania papieru) na stanowisko, w którym norma nie była przekroczona.

S. P. (1) zatrudniony u płatnika na stanowisku specjalisty do spraw bhp od 2005 roku zastał taką organizację pracy i warunki jej wykonywania.

dowód: zeznania świadka S. P. (1) k. 69 oraz uzupełnienie

zeznań – e-protokół z dnia 21 kwietnia 2015 r.

S. P. (1) błędnie wypełnił dokument Z-10 za 2012 r. do Głównego Urzędu Statystycznego wskazując, że w warunkach zagrożenia w spółce były zatrudnione 4 osoby. Spółka złożyła korektę tego dokumentu.

dowód: zeznanie świadka S. P. (1) k. 70 i ich uzupełnienie – e-

protokół z dnia 21 kwietnia 2015 r.

Powyższych ustaleń sąd odwoławczy dokonał na podstawie zeznań świadka S. P. (1) i ich uzupełnienia oraz dokumentacji prowadzonej przez pracodawcę – płatnika. Zarówno zeznania świadka jak i dokumentacja nie budziły wątpliwości co do swej wiarygodności. Zeznania świadka uzupełniały się z zeznaniami złożonymi przed sądem pierwszej instancji oraz korespondowały z treścią dokumentacji zgromadzonej w sprawie. Natomiast powołane dokumenty zostały sporządzone we wskazanych w nich datach, przez uprawnione osoby i dla odzwierciedlenia zdarzeń i czynności w nich opisanych.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zmienił ustalenie sądu pierwszej instancji, który przyjął, że zaskarżona decyzja została wydana po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego przez organ rentowy.

Z dołączonych do akt sprawy akt ZUS jednoznacznie wynika bowiem, że:

W dniu 23 września 2013 r. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. wpłynęło pismo Państwowej Inspekcji Pracy Inspektora Pracy Okręgowego Inspektora Pracy w S. z dnia 9 września 2013 r. z informacją, że w czasie kontroli u płatnika inspektor stwierdził podanie nieprawidłowych danych do ustalania składki na ubezpieczenie wypadkowe za 2012 r. zawartych w druku (...): w rubryce liczba zatrudnionych w warunkach zagrożenia podano dane nieprawidłowe - o, a dane prawidłowe to 4.

dowód: pismo z dnia 9 września 2013 r. k.13 akt ZUS.

Pismem z dnia 2 października 2013 r. organ rentowy, powołując się na powyższe pismo PIP, wezwał płatnika do sporządzenia i przekazania korekty dokumentu (...) w terminie 7 dni.

dowód: pismo z dnia 2 października 2013 r. k. 11 akt ZUS.

W dniu 7 października 2013 r. płatnik sporządził korektę dokumentu (...) wskazując 4 jako liczbę zatrudnionych w warunkach zagrożenia.

dowód: dokument (...) z dnia 7 października 2013 r. k. 9 akt ZUS.

Następnie organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję (bezsporne).

Zatem słusznie skarżący zarzuca, że organ rentowy nie przeprowadził żadnego postępowania wyjaśniającego celem ustalenia czy w 2012 r. w spółce (...) były osoby zatrudnione w warunkach zagrożenia, których liczbę należało wykazać w dokumencie (...) za ten rok.

Jednak zarzut braku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro na etapie postępowania sądowego zakres i przedmiot rozpoznania sądowego wyznacza zawsze treść decyzji organu rentowego i rozstrzygnięcie Sądu zawsze odnosi się do zaskarżonej decyzji (art. 477 § 2, art. 477<sup>14</sup> § 2 i art. 477<sup>14a</sup> k.p.c.), w oparciu o materiał zgromadzony w aktach organu rentowego i w toku postępowania

sądowego oraz obowiązujące przepisy prawa. Powyższe stanowisko od lat jest ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych, a jego odzwierciedleniem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10 (LEX nr 667499), w którym Sąd ten między innymi wskazał, że zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego determinowanego zakresem odwołania od tejże decyzji. Dalej Sąd Najwyższy podniósł, że odwołanie pełni rolę pozwu, a jego zasadność ocenia się na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Postępowanie sądowe skupia się na wadach wynikających z naruszenia przez organ rentowy prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnej, spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., II UK 151/09, LEX nr 585708).

Po uzupełnieniu stanu faktycznego sprawy Sąd Apelacyjny nie zgodził się ze stanowiskiem tak organu rentowego, jak i Sądu Okręgowego, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca płatnika w roku składkowym obejmującym okres od 1 kwietnia 2013 r. do 31 marca 2014 r. podlegała podwyższeniu o 50%.

Podstawę do zastosowania przez organ rentowy wobec płatnika stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w wysokości 150% stopy procentowej stanowi art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej. Przy czym podkreślić należy, że utrwalone w orzecznictwie jest stanowisko, iż podwyższenie – na podstawie powołanej regulacji – stopy procentowej składki za nieprzekazanie danych lub przekazanie nieprawdziwych danych, o których mowa w art. 31 powołanej ustawy ma charakter sankcji o charakterze represyjnym. Wyrazem tego poglądu jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., III UK 53/12, w którym podano, że stosowanie wskazanej sankcji, w każdym przypadku podania nieprawidłowych danych, prowadzących do zaniżenia wysokości należnych składek musi być podejmowane indywidualnie i poprzedzone zbadaniem całokształtu okoliczności, które spowodowały wadliwość informacji. Nie jest to zatem odpowiedzialność absolutna. Jedynie bowiem zawinione zachowanie płatnika kwalifikuje się do subsumcji niniejszego przepisu. Świadczy o tym nie tylko sam przepis stwierdzający o konieczności opłaty odsetek jedynie za zwłokę, ale także przepis karnoprawny art. 219 k.k., który to statuuje umyślny czyn zabroniony polegający na niedopełnieniu obowiązków związanych z ubezpieczeniami społecznymi. Podzielając także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11, odnotować wypada, że w sprawie o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe nie można abstrahować od przyczyn i okoliczności, z powodu których jednostka wadliwie przekazała informacje. Stwierdzenie czy strona nie ponosi czy też ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej musi być podejmowane indywidualnie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, których dopiero łączna ocena może doprowadzić do konkluzji, że w tej konkretnej sprawie wymierzenie składki wypadkowej podwyższonej było zgodne lub nie do pogodzenia z normą prawną zawartą w powołanym przepisie i oceniane także przez pryzmat zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez to państwo prawa. Pogląd ten znalazł wyraz także w kolejnym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2012 r., II UK 39/12. W ocenie Sądu Najwyższego wskazany kierunek argumentacji wymagający winy w podaniu danych nieprawdziwych jako przesłanki stosowania art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej jest właściwy. Skoro przepis uprawnia do wymierzenia określonej sankcji, to powinna być ona odnoszona do działania celowego (zawinionego) płatnika. Ustawa wszak posługuje się zwrotami "nie przekaze" lub "przekaze nieprawdziwe dane". Istotny jest przy tym skutek takiego zachowania - "zaniżenie stopy procentowej" (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., III AUa 1389/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 6 marca 2013 r., III AUa 1244/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 marca 2013 r., III AUa 242/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 30 października 2012 r., III AUa 242/12). Ostatecznie więc wyrażone w orzecznictwie tak jednolite stanowisko wskazuje, że każde zachowanie płatnika składek podlega indywidualnej ocenie.

Uwzględniając powyższe reguły Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i doszedł do błędnego wniosku, że płatnik powinien ponieść sankcję z art. 34 ust. 1 ustawy wypadkowej.

Poza sporem jest, że spółka w dniu 7 października 2013 r. dokonała korekty (...) za 2012 rok, która polegała na zmianie w bloku IV.04 liczby zatrudnionych w warunkach zagrożenia przez zastąpienie wskazania: o zapisem: 4 w stosunku do pierwszorazowej informacji. Faktycznie jednak prawidłowa liczba powinna wynosić 0. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadka S. P. (1) wynika, że wskazana korekta nie powinna była mieć miejsca, dokonano jej omyłkowo. Płatnik składek faktycznie zamierzał dokonać korekty formularza Z-10 składanego do Głównego Urzędu Statystycznego, a przez pomyłkę skorygowano formularz (...). Godzi się także zauważyć, że w dniu 25 listopada 2013 r. płatnik ponownie skorygował formularz (...) za 2012 rok, w którym ostatecznie wskazał, iż liczba zatrudnionych w warunkach zagrożenia w 2012 roku wynosiła 0.

Wbrew zatem ustaleniom sądu pierwszej instancji, intencją płatnika nie była chęć ukrycia prawdziwych danych odnośnie liczby osób zatrudnionych w warunkach zagrożenia, a tym samym świadome wprowadzenie w błąd organu rentowego w celu obniżenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe.

Postępowanie dowodowe przed sądami obu instancji wykazało, że faktycznie w spółce (...) brak osób wykonujących pracę w warunkach zagrożenia, albowiem zagrożenie takie obniżono i to do poziomu poniżej dopuszczalnej normy poprzez zastosowanie środków ochrony indywidualnej w postaci nauszników (...). Nauszniki te obniżają poziom hałasu o 27 dB, w zakładzie płatnika do poziomu 58,50 dB, zatem poniżej normy wynoszącej 85 dB. Z przedstawionej sądowi odwoławczemu dokumentacji (kart ewidencji odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej) wynika, że każda z osób pracujących w warunkach hałasu została wyposażona w „ochronniki słuchu”. Fakt ten oraz faktyczne użytkowanie wskazanych nauszników znajduje potwierdzenie również w raporcie z kontroli PIP. O braku zatrudnienia w warunkach zagrożenia świadczy też stosowanie w zakładzie, przynajmniej od 2005 r. tzw. rotacji stanowisk. Oznacza to, że pracujący przy maszynie wykonują czynności na stanowisku podawania, a następnie na odbiorze, przy czym poziom hałasu na stanowisku podawania wynosi 85,5 dB (0,5 dB powyżej normy), a poziom hałasu na stanowisku odbioru 82,34 dB (poniżej normy 85 dB). Maszyna pracuje 300 minut, a zatem pracownik w warunkach zagrożenia przebywa najwyżej 150 minut, przy czym zawsze stosuje środki ochrony indywidualnej w postaci wspomnianych nauszników. W rezultacie kolejnym faktem wykluczającym uznanie pracy w zakładzie płatnika za wykonywaną w warunkach zagrożenia jest stosunkowo krótki czas przebywania pracowników w hałasie powyżej normy.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że w myśl pouczeń organu rentowego (do formularza (...)) i organu statystycznego (do formularza Z-10), wyposażenie pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia w środki ochrony indywidualnej, które powodują obniżenie tych zagrożenia do poziomu dopuszczalnych norm, a w sytuacji płatnika także poniżej dopuszczalnej normy hałasu, zwalnia pracodawcę od wykazywania tych osób, jako zatrudnionych w warunkach zagrożenia.

Dlatego wbrew stanowisku Sądu Okręgowego w sprawie nie można było pominąć okoliczności wyposażenia pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia w środki ochrony indywidualnej, które te warunki niwelują. Taki jest sens i cel stosowania tych środków. I chociaż warunki zagrożenia (ponadnormatywny hałas) w 2012 r. u płatnika na pewno występowały, to zastosowanie środków ochrony indywidualnej wyeliminowało zagrożenie dla każdego z zatrudnionych pracowników. Powyższe wynika nie tylko z zeznań świadka S. P. (1), ale także kart wyposażenia pracowników oraz protokołu PIP, w którym odnotowano, że pracownicy stosują środki ochrony indywidualnej. Ponadto trzeba też podkreślić, że do dnia wyrokowania w zakładzie płatnika nie odnotowano wystąpienia choroby zawodowej związanej z uszkodzeniem słuchu, co wskazuje nie tylko na wyprowadzenie obowiązku stosowania nauszników, ale też na jego przestrzeganie przez pracowników.

Nie ma racji sąd pierwszej instancji wywodząc, że stosowanie środków ochrony indywidualnej nie eliminuje ryzyka zawodowego wynikającego z narażenia na hałas, albowiem przeciwne wnioski płyną wprost z przepisów prawa. Mianowicie rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 5 sierpnia 2005 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy pracach związanych z narażeniem na hałas i drgania mechaniczne w § 5 ust. 1 stanowi, że pracodawca eliminuje u źródła ryzyko zawodowe związane z narażeniem na hałas lub drgania mechaniczne albo ogranicza je do możliwie najniższego poziomu, uwzględniając dostępne rozwiązania techniczne oraz postęp naukowo-techniczny.

Prawidłowo zatem wnioskuje skarżący, że zastosowanie środków ochrony indywidualnej słuchu spowodowało wyeliminowanie ryzyka zawodowego związanego z narażeniem na hałas.

Jednocześnie poradnik ZUS dla osób wypełniających formularz (...) i objaśnienia do formularza Z-10 przy ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym wskazują, że dokument (...) za 2012 rok złożony przez płatnika w dniu 11 stycznia 2013 r. został wypełniony prawidłowo przez wskazanie „0” zatrudnionych w warunkach zagrożenia.

W efekcie takich ustaleń i wniosków, organ rentowy nie miał rzeczywistych podstaw do ustalenia dla płatnika stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe wyższej o 50%.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną i z mocy art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdził, że nie podwyższa się stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązującej płatnika składek (...) spółkę jawną w G. w roku składkowym obejmującym okres od 1 kwietnia 2013 r. do 31 marca 2014 r.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wynosi 60 zł zgodnie z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), a przed sądem apelacyjnym - 120 zł, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia.

Zatem, skoro uwzględniono apelację płatnika, uznać należało, że organ rentowy przegrał proces w całości, a wobec tego, zasądzono od organu rentowego na rzecz apelującego wynagrodzenie pełnomocnika za pierwszą i drugą instancję w łącznej kwocie – 210 zł (punkt 2).

SSA Zofia Rybicka-Szkibiel SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowski